Nr 166.

Piątek.

D. 13. Lipca.

KURJER WARSZAWSKI.

Wspomnienia.

Pac Stanis. zwycięztwo pod Jezierzyszczami 1564.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Lipiec teraźniejszy zdaje się być Październikiem, trzeba dla chłodnych poranków i wieczorów, dla ustawicznej słoty w płaszczach chodzić. Zniwa doznają opóźnienia, a siano coraz bardziej jest droższem. Ci którzy utrzymują ogrody spacerowe, znaczne ponieśli straty, i namiot przy kaskadzie marymontskiej już zwiniętym został.

Do rzędu wznoszących się rękodzielni krajowych, należy papiernia założona od roku w Mieście Warszawie przez Obywatela tutejszego JP. Fryderyka *Neumana* w własnej jego Possessji pod liczbą 2060. przy ulicy Zielonej. Zasługuje ona z tego w zględu na szczególniejszą uwagę, iż z niezdatnego drukowanego i zapisanego papieru, wyrabia w różnych gatunkach i formatach piękny papier! — Wody innej nie posiada, nad jedną studnię. Od pomienionego początkowego założenia, wyrobiła ta rękodzielnia przeszło 300. Ryz papieru. Do wydrukowania znanego Romansu *Lejba i Siore*, ryz 60. z tej papierni użytemi zostały.

Wczoraj żyć przestał w 84. r. WJX. *Bystrzycki* Kan: Warsz:

Podługiej i ciężkiej chorobie, umarła w tych dniach Pani *Desantis* małżonka nauczyciela spiewu.

W Obwodzie Łęczyckim następujący wydarzył się przypadek. *Wasilewski i Lesner* przydani Komornikowi w pomoc do exekucji Sądowego wyroku, na miejscu czynności skłócili się po między sobą tak dalece, że rozjątrzony Wasilewski przebic chciał towarzysza swojego, uszedłszy Lesner wymierzonego nań razu, zapalony chęcią zemsty, w tejże chwili nabił broń swoję i na miejscu trupem położył Wasilewskiego. Po dokonanej zbrodni, lękając się przestępca sprawiedliwości zasłużonej kary, samobójstwem skrócił czas, który go ieszcze od niej przedzielał.

We wsi *Bulkowie* o pół trzeci mili od *Płońska* złodzieie napadli na mieszkanie Xiędza *Bobra* proboszcza, i iegoż bratu Juljanowi Bobr który chciał ich łapać, nożem odebrali życie. Łotry ratowali się ucieczką, iedyny ślad po nich iest zostawiona wełniana szlafmyca, pas czarny, szarawary i kapelusz.

Popis publiczny w Liceum Warszawskim zacznie się dnia 16. b m.

Doszła tu wiadomość o zgonie ś:p: Wojciecha *Ciechomskieg*, dziedzica Dóbr Brzozowa, przeżył lat 64. jako dobry obywatel, urzędnik, sąsiad, mąż i ojciec.

Przybył do Warszawy JW. Burzyński Senator Biskup Sandomirski.

W Poznaniu *Lipiński* dał koncert z powszechném zadowolnieniem, i na żądanie da ieszcze drugi.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

z Londynu.

Wszyscy są zetrudnieni koronacją, ogromne gazety nic prawie innego nieumieszczają jak tylko rozmaite przepisy i szczegóły tego obrzędu, donoszą iż ten urzędnik będzie w zielonych pończochach, ten w kapeluszu o 12 piórach, tamten piechoto a ów konno, kto ma siedzieć u stołu Królewskiego, kto ma jeść, a kto tylko patrzeć na iedzących. Będzie rozdanych pomiędzy członków parlamentu 1,000 medalów złotych. Pomimo niezmiernych kosztów na tę wspaniałą uroczystość połowa brylantów do nowej korony będzie pożyczoną. Właściciele domów około których parada przechodzić będzie tak wiele każą sobie płacić od najęcia okien, iż im dwie godzin więcej przyniesie dochodu niż mieli przez 10 lat z komornego. Mydlarze którzy nader wiele zyszczą przez kilkudniowe illuminacje, muszą opłacić pewny miejski podatek (: i u nas w Warszawie mogliby to uczynić:) Słychać iż Pani *Bulgari* (:Polka:) przyjęła ofiarowane sobie bardzo zyskowne miejsce w Królewskim teatrze opery Londyńskiej.

W Indjach, w przeciągu lat czterech, 2,366 wdów dobrowolnie pośmierci swych mężów spaliło się na swiętym stosie.

z Włoch.

W Królestwie Neapolitańskiem, wszystko powraca do dawnego porządku a najszczególniej urzędy kościelne. Biskupom powrócona zupełna władza, klasztory mogą tylu przyjmować nowicjuszów ilu im się podoba. Ojciec S. może rozdawać Beneficja bez wiedzy Rządu na mocy praw dawniej mu służących.

Słychać że w Sycylji niepanuje taka spokojność o jakiej nam rapporta Austrjackie donoszą, dowiadujemy się przeciwnie, że w wielu miejscach tej wyspy rozruchy doszły do najwyższego stopnia, a zludem połączyło się i wojsko Neapolitańskie, stolicą buntu jest *Trapano.*

Grecja.

Zprzyczyny co raz większego zaburzenia na Wołoszczyznie, w Multanach, i w Serwji, wiele półków Austrjackich dostało rozkaz udania się na granicę. Wszystka młodzież Grecka spieszy pod chorągwie Jpsylantego. Po między wojskiem Tureckim niema zgody, Janczarowie chcą przewodzić. Dnia 26. Czerwca zajeli Turcy *Jassy* i wymordowali wszystkich których sądzili być stronnikami powstania. Mieszkańcy Multan tłumnie uciekają do krajów Austrjackich. Grecy przy Jassach bronili się dzielnie, i dopiero po znacznej stracie ludzi, musieli uledz przewyższającej potędze.

DONIESIENIA.

Znana od dawnego czasu kawiarnia przy ulicy przejazd obok tłomackiego przeniesioną została, dzisiaj to iest dnia 13. m. b. przy ulicy długiej pod liczbą 546: Niżej podpisana od kilku lat utrzymująca teraz tę kawiarnią ma zaszczyt polecić się względom P Publiczności, niemniej i dawnych łaskawych gości, z których niektórzy od lat 20, może do tejże kawiarni uczęszczać raczyli; życząc sobie oraz aby kawiarnia ta, w bliskości teraz teatru założona, w części przynajmiej na takowę zaletę jak dawniej w początkach swoich *Café de Foix* w Paryżu, zasługiwać mogła.

Elzbieta Pimmer.

Pod liczbą 447. przy ulicy Krakowskie przedmieście znajdują się do sprzedania z wolnej ręki w pomiernej cenie toalety, korale i szafy zdatne do użycia handlowego. Udać się do właściciela kamienicy.

TN: W Niedzielę dane będą drama *Edward w Szkocji* i opera *Handel na żony.*